

Sygn. akt **XX GC 641/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XX Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący –	SSO Jacek Łabuda
Protokolant –	sekretarz sądowy Paulina Ogorzałek

po rozpoznaniu 09 stycznia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy ze skargi **Z. S.**

przeciwko **(...) w B. (S.)**

o uchylenie wyroku sądu polubownego

1. oddała skargę ;
2. zasądza od Z. S. na rzecz (...) w B. (S.) kwotę 1.817 (jeden tysiąc osiemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

SSO Jacek Łabuda

Sygn. akt XX GC 641/15

UZASADNIENIE

Powód, (...) z siedzibą w S., w pozwie wniesionym przed Sąd Polubowny (...) przy (...) Izbie (...) zarzucił pozwanemu naruszenie art. 9 ust. 1 pkt b Rozporządzenia Rady (WE) nr 207/2009 oraz art. 296 ust. 2 pkt 2 („Rozporządzenie”) ustawy prawo własności przemysłowej. Zdaniem powoda użycie cudzego znaku towarowego w domenie internetowej może stanowić naruszenie takiego znaku w rozumieniu powyższego przepisu. Powód podnosił, że przy pomocy strony internetowej identyfikowanej domeną (...), za zgodą pozwanego promowana jest reklamowana działalność gospodarcza związana ze świadczeniem usług takich jak hosting rejestracja domen oraz zarządzanie domenami.

Zdaniem powoda pozwany identyfikował za pomocą spornej nazwy towary i usługi wysoce podobne z towarami i usługami, na które rozciąga się prawo wynikające z rejestracji znaku powoda. Chodzi o usługi w zakresie reklamy. Ponadto wg powoda w analizowanym stanie faktycznym zachodzi identyczność oznaczenia zawartego w nazwie domeny (...) oraz znaku towarowego powoda M. K., które skutkuje wprowadzeniem odbiorców błąd. Powód zarzucił pozwanemu naruszenie jego dobra osobistego w postaci prawa do firmy. Jako podstawę prawną swego żądania podał art. 8 Konwencji paryskiej o ochronie własności przemysłowej oraz art. 43 (10) kc. Działania pozwanego naruszają nie tylko indywidualizującą funkcję jego firmy, lecz również jej funkcje reklamową. Użycie w nazwie domeny znanej

i renomowanej firmy powoda będzie przyczyniało się do zwiększenia wizyt użytkowników internetu na stronach pozwanego.

Dodatkowo powód twierdził, że działania pozwanego wypełniają znamiona czynów nieuczciwej konkurencji określonych w artykule 3 ust. 1 w związku z art. 5 i art. 15 ustawy z 16 kwietnia 1993 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Zdaniem powoda rejestracja spornej nazwy domeny była sprzeczna z prawem i dobrymi obyczajami oraz naruszała jego interes. Działalność pozwanego utrudnia bowiem powodowi kontakt z klientami oraz potencjalnymi klientami, którzy poszukując produktów lub strony w polskiej wersji językowej mogą zostać mylenie skierowani na stronę internetową identyfikowaną przez sporną domenę (...). Powód twierdzi, że nazwa spornej domeny jest faktycznie identyczna ze znakiem towarowym powoda co uzasadnia zarzut naruszenia art. 9 ust. 1 punkt a rozporządzenia oraz art. 296 ust. 2 pkt 1 prawa własności przemysłowej.

Pozwany nie uznał roszczeń powoda i wniósł o oddalenie powództwa w całości. Przyznał, że 6 lat temu zarejestrował domenę internetową pod nazwą (...), ale nie jest prawdą, że używał domeny w obrocie gospodarczym co do tej samej grupy towarów czy usług, które świadczył powód, co spowodować miało ryzyko wprowadzenia w błąd odbiorców. Zdaniem pozwanego przedmiot prowadzonej przez niego działalności gospodarczej widniejący w (...), jaki i faktycznie realizowany tzn. wykonywanie instalacji wodno-kanalizacyjnych, ciepłych, gazowych i klimatyzacyjnych, w żaden sposób przeciętnemu rozsądnemu człowiekowi nie może kojarzyć się z marką powoda. Zdaniem pozwanego nie można zatem mówić o używaniu nazwy domeny w obrocie handlowym. Ze stanowiska pozwanego wynikało, że nie prowadzi on wbrew twierdzeniom pozwu, na stronie internetowej identyfikowanej sporną nazwą domeny, działalności reklamowej w zakresie przydzielenia dostępu do światowej sieci komputerowej. Pozwany twierdził, że od momentu rejestracji sporna nazwa domeny jest „zaparkowana” na serwerach (...) (...) Oznacza to, że pod adresem www(...) nie działa strona internetowa ani poczta e-mail. Parkowanie domeny to usługa polegająca na bezpłatnym utrzymywaniu domeny na serwerach (...) (...) Domena w czasie parkowania wskazuje na stronę informacyjną o rejestracji domen (...) pl. (...) pozwanego potwierdza to, że posiadana przez niego nazwa domeny nie miała na celu promowania jakichkolwiek usług tożsamych z usługami czy produktami powoda. Wskazywanie na stronę www(...) wynika z istoty operacji zwanej parkowanie domeny i nie jest przejawem działalności marketingowej świadczonej przez pozwanego na rzecz serwisu (...)

Pozwany argumentował, że ryzyko wprowadzenia błąd odbiorców w przypadku spornej nazwy domeny jest iluzoryczne. Działalność reklamowa jest pojęciem bardzo szerokim i o ile w odniesieniu do serwisu (...) dotyczy przydzielania dostępu do sieci internetowej czy rejestracji domen, tak w odniesieniu do powoda dotyczy zupełnie innej płaszczyzny marketingowej tj. usług w zakresie reklamy i realizacji usług związanych z prowadzeniem sklepów detalicznych.

Zdaniem pozwanego chybiony był również zarzut, jakoby naruszone zostało prawo firmowe powoda. Naruszenie prawa firmowego poprzez używanie nazwy nie odróżniającej się od nazwy innych przedsiębiorców występuje, gdy obydwie podmioty działają na tym samym rynku. W niniejszej sprawie nie można stwierdzić, iż strony prowadzą tożsamą działalność przy wykorzystaniu tej samej lub zbliżonej nazwy. Brak aktywności gospodarczej pozwanego w zakresie reklam wyklucza również możliwość przypisania pozwanemu czynu nieuczciwej konkurencji w rozumieniu art. 3 ust. 1 w związku z art. 5 i art. 15 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, trudno bowiem usługi hydrauliczne świadczone przez pozwanego kojarzyć ze światową marką modową.

Pozwany zaprzeczył, jakoby świadomie działał na szkodę powoda, rejestrując sporną domenę internetową. Znamienne jego zdaniem w sprawie jest to, że powód wykazał aktywność pozyskiwania domen internetowych zawierających nazwę (...) w krajach Europy, w tym w Polsce dopiero w roku 2014. Do tej pory zaś prowadził i nadal prowadzi działalność za pośrednictwem strony internetowej (...). Z tej strony internetowej możliwe jest dokonywanie zakupów bez pośrednictwa polskiej strony www. Ponadto w zakładce „Store locator” istnieje możliwość ustalenia adresów i danych sklepów firmowych w różnych krajach świata w tym w Polsce. Pozwany uważa zatem, że potencjalny klient w Polsce, zainteresowany zakupem produktów powoda korzysta ze strony www(...)(...) i to zarówno w celu dokonania

bezpośredniego zakupu jak i w celu ustalenia lokalizacji sklepów na terenie kraju. W związku z powyższym pozwany argumentuje, że rejestrując domenę w żaden sposób nie ograniczył powodowi dostępu do rynku polskiego.

Pozwany również zauważył, że domeny lokalne marki M. K. nie są w innych krajach wykorzystywane do prowadzenia działalności przez powoda, gdyż jedynym oficjalnym i bezpośrednim kanałem internetowym, ekspozycyjnym, informacyjnym, kontaktowym i dystrybucyjnym jest strona z rozszerzeniem com. Pozwany dodał, że zainteresowany produktami powoda użytkownik Internetu, skorzysta z wyszukiwarki internetowej poprzez wpisanie frazy M. K., ewentualnie M. K. sklep, a nie przez wpisanie w polu paska adresowego np. (...) Z uwagi na fakt, iż strona z rozszerzeniem PL jest w stanie tzw. „parkowania domeny”, nie są na niej umieszczone jakiegokolwiek treści, a zatem strona nie korzysta również z optymalizacji dla wyszukiwarek internetowych (pozycjonowania). W związku z powyższym po wpisaniu wyszukiwarkę internetową frazy M. K., na żadnej z kolejnych stron wyszukiwarki nie pojawi się odnośnik do strony pozwanego. Pozwany podkreślił również, że nie naraził powoda na jakąkolwiek szkodę z uwagi na rejestrację domeny. Pod spornym adresem nie są oferowane żadne usługi tożsame z usługami powoda lub powodujące narażenie go na szkodę wizerunkową.

Sąd Polubowny ustalił następujący stan faktyczny :

Powód jest spółką utworzoną przez znanego na całym świecie projektanta mody M. K.. Przedsiębiorstwo działające pod marką M. K. produkuje szeroką gamę produktów luksusowych w tym odzież, buty, akcesoria oraz linię produktów zapachowych. Powód prowadzi działalność branży modowej poprzez eksport, import, sprzedaż dystrybucję oraz marketing produktów luksusowych, w tym odzieży, butów, akcesoriów oraz produktów zapachowych. Powodowa spółka jest obecna na rynku w Polsce i za granicą. Pod marką M. K. działa obecnie ponad 470 salonów firmowych w 74 krajach świata. Powód używa w obrocie polskim oznaczenia przedsiębiorstwa (...), wprowadzając do obrotu towary objęte tym znakiem. Posługuje się również przedmiotowym znakiem w celu reklamy oraz świadczenia usług związanych z prowadzeniem sklepów detalicznych. Towary marki M. K. są obecne w Polsce co najmniej od 2006 roku, ciesząc się zainteresowaniem konsumentów. Pierwszy firmowy salon marki M. K. w Polsce został otwarty jesienią 2012 roku w Galerii (...) w W., natomiast rozpoczęcie działalności przedsiębiorstwa na rynku poprzedzone zostało długimi przygotowaniem. Obecnie działają 3 tego typu salony. Powód jest uprawniony z rejestracji słownego wspólnotowego znaku towarowego M. K. C. (...), który został zgłoszony 22 kwietnia 2003 roku i zarejestrowany dnia 22 listopada 2004 roku dla towarów i usług należących do klas (...) oraz (...). Powód nie udzielił licencji, ani żaden inny sposób nie upoważnił pozwanego do używania firmy (...) ani jego wspólnotowego znaku towarowego w ramach C. (...). Powód nie upoważnił pozwanego do ubiegania się o rejestrację i używania domen internetowych zawierających firmę i znak M. K.. Powoda nie łączą z pozwanym jakiegokolwiek relacje ani powiązania handlowe. Pozwany nie prowadzi dystrybucji ani serwisu produktów grupy kapitałowej powoda. Powód używa w obrocie polskim oznaczenia przedsiębiorstwa (...), wprowadzając do obrotu na terenie Polski towary objęte tym znakiem oraz posługuje się przedmiotowym znakiem w celu reklamy oraz usług związanych z prowadzeniem sklepów detalicznych. Towary marki M. K. są obecne na rynku polskim co najmniej od 2006 roku na co wskazują w szczególności wyciągi z archiwum platformy aukcyjnej Allegro. Grupa kapitałowa, do której należy powód jest abonentem nazwy domeny (...) (...) zarejestrowanej 8 marca 1999 roku.

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą przede wszystkim w zakresie wykonywania instalacji wodno-kanalizacyjnych, cieplnych, gazowych i klimatyzacyjnych. Ponadto wpis w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej wskazuje, że pozwany wykonuje również działalność gospodarczą w zakresie m.in. sprzedaży detalicznej kosmetyków i artykułów toaletowych prowadzonej w wyspecjalizowanych sklepach oraz sprzedaży detalicznej prowadzonej przez domy sprzedaży wysyłkowej lub internet. Sporna nazwa domeny została zarejestrowana w dniu 23 stycznia 2008 roku. Sporna nazwa domeny była „zaparkowana” na serwerach (...) W efekcie na stronie internetowej, identyfikowanej nazwą domeny (...), reklamowana była działalność serwisu (...) polegająca na świadczeniu usług hostingowych.

Sąd polubowny zważył co następuje :

W związku z tożsamością norm wynikających z rozporządzenia rady WE nr 207/ 2009 oraz polskiej ustawy prawo własności przemysłowej, sąd analizował przedmiotową sprawę w oparciu o przepisy polskie z uwzględnieniem wykładni proeuropejskiej. Zgodnie z art. 293 ust. 2 pkt 1 lub 2 prawa własności przemysłowej, który stanowi jedną z podstaw prawnych żądania pozwu naruszenie prawa ochronnego na znak towarowy polega na bezprawnym używaniu w obrocie gospodarczym :

- znaku identycznego do zarejestrowanego znaku towarowego w odniesieniu do identycznych towarów ;
- znaku identycznego lub podobnego do zarejestrowanego znaku towarowego w odniesieniu do towarów identycznych lub podobnych, jeżeli zachodzi ryzyko wprowadzenia odbiorców w błąd, które obejmuje w szczególności ryzyko skojarzenia znaku ze znakiem towarowym zarejestrowanym.

Z powyższych przepisów w sposób jednoznaczny wynika, że używanie znaku towarowego powinno się odnosić do identycznych lub podobnych towarów lub usług. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny w celu zbadania identyczności lub podobieństwa towarów lub usług należy porównywać zakres ochrony znaku towarowego uprawnionego z towarami usługami, które osoba trzecia oznacza na rynku. W niniejszej sprawie strona internetowa identyfikowana sporną nazwą domeny zawiera reklamę usług hostingowych. Zatem nazwa domeny (...) służy do oznaczania usług hostingowych. Tego typu usługi nie wchodzą zakres ochrony wynikającej ze wspólnotowego znaku towarowego M. K., ani nawet nie są podobne do towarów i usług, dla których został zarejestrowany ten znak. Nie sposób zgodzić się z argumentacją powoda stanowiącą, że sporna nazwa domeny w istocie oznacza usługi reklamowe świadczone przez pozwanego co prowadziłoby do wniosku, że usługi te pokrywają się z zakresem ochrony znaku towarowego M. K., który został zarejestrowany również w klasie (...) - reklama, usługi w zakresie reklamy, usługi związane z prowadzeniem sklepów detalicznych. W wyroku Sądu Polubownego (...) przy (...) Izbie (...) z dnia 28 kwietnia 2011 roku (...), również ustalano identyczność lub podobieństwo usług oznaczonych znakiem towarowym przez osobę trzecią poprzez badanie treści reklam znajdujących się na stronie internetowej, identyfikowaną przez sporą nazw domeny. W związku z powyższym sąd ocenił zarzut naruszenia art. 296 ust. 2 pkt 1 lub 2 za nieuzasadniony.

Zgodnie z art. 8 Konwencji paryskiej o ochronie własności przemysłowej (akt sztokholmski,) nazwa handlowa jest chroniona we wszystkich państwach będących członkami związku bez obowiązku zgłoszenia lub rejestracji niezależnie od tego czy stanowi ona czy nie stanowi części znaku towarowego. Jak słusznie zauważył powód, przepis ten nie stanowi samodzielnej podstawy dochodzenia naruszeń, konieczne jest stosowanie go łącznie z właściwymi przepisami krajowymi. Podobnie jak w wyroku Sądu Polubownego (...) przy (...) Izbie (...) z dnia 23 lipca 2012 roku (...), sąd polubowny w niniejszej sprawie uważał, że konieczne jest uzależnienie ochrony firmy na podstawie art. 43 (10) k.c. od jej wpisu do odpowiedniego rejestru, a więc dopuszcza ochronę firmy w takiej postaci w jakiej została wpisana za granicą do odpowiedniego rejestru. Tego rodzaju warunek jest bowiem odpowiednio przyjmowany wobec przedsiębiorców krajowych. Za przyjętym rozwiązaniem przemawia zasada asymilacji, jaka leży u podstaw omawianej konwencji. Zasada ta nakazuje, aby w zakresie ochrony nazwy handlowej, przedsiębiorcy zagraniczni byli traktowani tak samo jak przedsiębiorcy krajowi. Jest tak, pomimo że w art. 8 Konwencji paryskiej ochrona nazwy zagranicznej ma być udzielana bez wymogu rejestracji ani zgłoszenia. Bowiem w ustawodawstwie polskim ochronę bez uzależnienia od rejestracji czy zgłoszenia przewiduje art. 5 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, zaś do zastosowania art. 43(10) k.c. konieczne jest zbadanie czy dana spółka jest zarejestrowana w państwie sygnatariuszy konwencji. Z materiału dowodowego wynika, że (...) została wpisana do szwajcarskiego rejestru spółek w K. T., zatem spełnia warunek wstępny do udzielenia ochrony na gruncie polskiego kodeksu cywilnego. Sąd polubowny w pełni zaakceptował przedstawiony przez powoda pogląd stanowiący, iż rejestracja i używanie domen internetowych, w których występuje nazwa, firma lub nazwisko innego podmiotu, może kolidować z dobrami osobistymi zarówno osób fizycznych jak i prawnych. W szczególności rejestracja i używanie takich domen może zagrażać prawu do firmy. Zgodnie z art. 43 (10) kc przesłankami, które muszą być spełnione, aby możliwe było zastosowanie środków ochrony są : zagrożenie lub naruszenie prawa do firmy oraz bezprawność naruszenia naruszającego. Wobec domniemania bezprawności naruszenia firmy za bezprawne uważane jest każde działanie, chyba że sprawca wykaże, że jego działanie nie ma takiego charakteru.

W niniejszej sprawie naruszenie firmy powoda wg tego sądu, sprowadza się do uniemożliwienia posługiwania się oznaczeniem firmowym powoda w domenie krajowej w sytuacji braku aktywnego korzystania z tej domeny przez pozwanego. Ponadto istnieje zagrożenie naruszenia prawa do firmy w związku z tym, że zadeklarowana w (...) działalność gospodarcza prowadzona przez pozwanego obejmuje również prowadzenie sprzedaży detalicznej kosmetyków, artykułów toaletowych w wyspecjalizowanych sklepach. Z kolei powód zajmuje się m.in. dystrybucją sprzedażą i marketingiem produktów zapachowych co uzasadnia zagrożenie funkcji reklamowej firmy. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów wskazujących na wyłączenie bezprawności swojego działania. W szczególności nie posiadał zgody powoda na używanie jego firmy w nazwie domeny internetowej.

Podsumowując, sąd polubowny ocenił działanie pozwanego jako naruszające prawo do firmy powoda na podstawie art. 8 Konwencji paryskiej oraz art. 43 (10) k.c. Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami jeśli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. Działania pozwanego niewątpliwie należy uznać za sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami. W odniesieniu do domen internetowych rejestrację nazw domenowych naruszających prawa osoby trzeciej np. dobra osobiste należy kwalifikować jako sprzeczne z dobrymi obyczajami. Ponadto pasywne przetrzymywanie domeny „parkowanie domeny” może zostać uznane za sprzeczne z przeznaczeniem prawa wynikającego z rejestracji domeny internetowej, czyli aktywnym używaniem domeny jako adresu internetowego. Poprzez rejestrację domeny zawierającej imię i nazwisko znanego projektanta, będące jednocześnie nazwą handlową - firmą oraz korzystające z ochrony w związku z zarejestrowaniem jako wspólnotowy znak towarowy, pozwany naruszył prawa powoda, zaś zaparkowanie domeny połączone z reklamowaniem usług hostingowych należy uznać za sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa wynikającego z rejestracji domeny.

Drugą przesłanką czynu nieuczciwej konkurencji z art. 3 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji jest zagrożenie lub naruszenie interesu przedsiębiorcy lub klienta. Sąd polubowny uważał, iż działalność pozwanego istotnie utrudnia powodowi kontakt z klientami oraz potencjalnymi klientami, którzy poszukując produktów lub strony w polskiej wersji językowej mogą zostać mylnie skierowani na stronę internetową identyfikowaną przez sporną nazwą domeny. Sąd polubowny dostrzegł także możliwość naruszenia interesów klientów, którzy wprowadzając do wyszukiwarek internetowych najprostsze odniesienia literowe do znanych im towarów, wynikające ze skojarzeń z oznaczeniami dostępnych na rynku towarów będą otwierali stronę internetową zawierającą jedynie reklamę usług hostingowych.

W dniu 25 czerwca 2014 roku złożony został wniosek przedprocesowy o wszczęcie postępowania przed Sądem Polubownym (...) przy (...) Izbie (...) przeciwko abonentowi nazwy domeny „(...)”.

Zapis na sąd polubowny (...) z siedzibą w S. podpisał w dniu 4 sierpnia 2014 roku. Pismem z dnia 17 września 2014 roku powód zaproponował rozwiązanie sporu bez podejmowania formalnych kroków i ponoszenia kosztów postępowania pod warunkiem dobrowolnego przeniesienia przez Z. S. nazwy domeny „(...)” na jego rzecz. Pozwany w dniu 26 września 2014 roku podpisał zapis na sąd polubowny.

Sąd Polubowny (...) przy (...) Izbie (...) w W. wyrokiem z dnia 7 lutego 2015 roku orzekł, że pozwany Z. S. w wyniku zawarcia umowy o rejestrację i utrzymywanie nazwy domeny internetowej „(...)” naruszył prawa powoda.

Sąd oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził od pozwanego kwotę 7811,73 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Powyższe orzeczenie zaskarżył pozwany Z. S. wnosząc skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego. Pozwany zarzucił, że wydany wyrok sądu polubownego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, co uzasadnia wniesienie skargi o jego uchylenie. W skardze podniósł, że sąd polubowny potraktował obydwie strony sporu jako przedsiębiorców, a pozwany świadczył usługi w zakresie instalacji wodno-kanalizacyjnych, ciepłych, gazowych i klimatyzacyjnych. Powyższe nie oznacza jednak z automatu, iż wszystkie zawierane umowy, jakiegokolwiek relacje z osobami trzecimi dotyczą prowadzonej działalności gospodarczej.

Pozwany podniósł że, zawierając umowę o rejestrację i utrzymanie nazwy domeny (...) występował jako osoba fizyczna nieprowadząca działalności gospodarczej. Z przedstawionego przez powoda zaświadczenia (...) nie można wyprowadzić wniosku, iż powyższa umowa o rejestrację domeny została zawarta w ramach prowadzonej działalności gospodarczej przez pozwanego. W ocenie pozwanego sąd polubowny, wydając wyrok uwzględniający roszczenie powoda oparł się jedynie na samym fakcie, że sporna domena została zarejestrowana, nie badając wszystkich okoliczności sprawy. Podniósł, że jedynym czynnym kanałem internetowym pomiędzy powodem, a jego klientami jest strona internetowa www.(...)(...). Powód zdaniem pozwanego „nie udowodnił, że pozwany sporną domenę zarejestrował wyłącznie w celu pozbawienia go rejestracji domeny, a tylko wówczas można byłoby przyjąć, że miał miejsce przypadek tzw. piractwa domenowego.

Pozwany zarzucił, iż sąd polubowny wskazał jedynie, iż działalność pozwanego narusza art. 3 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Nie wskazał jednak jaki konkretnie czyn opisany w art. 5 do 17 niniejszej ustawy został naruszony. Sąd w żaden sposób nie odniósł się do rodzaju naruszeń bardzo ogólnie wskazując tylko, że „dostrzega możliwość naruszenia interesów klientów którzy, wprowadzając do wyszukiwarek najprostsze odniesienie literowe do znanych im towarów wynikające ze skojarzeń z oznaczeniami dostępnymi na rynku towarów, będą otwierali stronę internetową zawierającą jedynie reklamę usług hostingowych”.

Pozwany zakwestionował również twierdzenie sądu polubownego, iż poprzez rejestrację spornej domeny doszło do naruszenia prawa do firmy powoda w świetle regulacji art. 8 Konwencji paryskiej i art. 43 (10) kc. Pozwany podkreślił, że nie dokonał rejestracji spornej domeny jako przedsiębiorca, a zatem nie wykorzystywał jej do działania w obrocie gospodarczym, nie może zatem być mowy o naruszeniu prawa do firmy powoda. Podniósł, że skoro sporna domena pozostaje jedynie „zaparkowana” co w rzeczywistości oznacza, że nie jest używana w jakikolwiek sposób, nie sposób doszukać się żadnego naruszenia. Pozwany nie działał pod firmą powoda, co wyklucza możliwość wprowadzania konsumentów w błąd, nie może także godzić dobre imię powoda czy podważyć zaufanie klientów do powoda.

Powód, (...) z siedzibą w S., w odpowiedzi na skargę, wniósł o oddalenie skargi w całości jako bezzasadnej. Podniósł, że skarżący nie wykazał podstaw do wniesienia skargi, a kontrola wyroku sądu polubownego opiera się jedynie na zbadaniu czy w sprawie zachodzi przesłanka wymieniona enumeratywnie w artykule w 1206 § 1 i 2 k.p.c.. Skarga, której podstawę stanowi naruszenie zasad porządku prawnego jest uzasadniona tylko wtedy, gdy wyrok sądu polubownego godzi w podstawowe zasady państwa i prawa. Skarżący jako podstawę skargi wskazał sprzeczność wyroku sądu polubownego z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, jednakże nie doprecyzował, jakie podstawowe zasady porządku prawnego zostały jego zdaniem naruszone zaskarżonym wyrokiem, ani nie uzasadnił w jaki sposób doszło do ich naruszenia.

W piśmie procesowym z dnia 12 grudnia 2015 roku strona skarżąca podtrzymała dotychczasowe stanowisko, iż jedną z przesłanek uzasadniającą uchylenie wyroku sądu polubownego jest jego sprzeczność z podstawowymi zasadami porządku prawnego. Strona skarżąca podniosła, że rozstrzygnięcie sądu polubownego takie podstawowe zasady narusza. Podała, że zgodnie z treścią art. 2 Konstytucji, Rzeczypospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Powyższy zapis ma w szczególności gwarantować obywatelom poczucie sprawiedliwości, równości wobec prawa i pewności porządku prawnego. Wskazał, że niniejszej sprawie do osoby, która w sporze występuje jako osoba fizyczna nieprowadząca działalności gospodarczej zostały zastosowane przepisy, które mogą mieć zastosowanie jedynie do przedsiębiorców. Wyrok sądu polubownego został bowiem oparty na przepisach ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z dnia 16 kwietnia 1993 roku. Konsekwencją powyższego było stwierdzenie, że skarżący dopuścił się czynu nieuczciwej konkurencji i wydanie wyroku stwierdzającego naruszenie praw strony przeciwnej. Skarżący występujący w sprawie jako konsument ma prawo słusznie oczekiwać, iż nie zostaną zastosowane przepisy zastrzeżone jedynie dla przedsiębiorców. Strona skarżąca powołała się przy tym na wyrok Sądu Najwyższego z 3 września 2009 roku I CSK 53/09 biuletyn Sądu Najwyższego z 2009 roku nr 12 strona 9 lex nr 533520 : „naruszenie przez sąd polubowny prawa materialnego właściwego dla rozstrzyganego stosunku, którego przestrzeganie co do zasady nakazuje art. 1194 § 1 k.p.c. uzasadnia uchylenie wyroku tego sądu jedynie wtedy, gdy łączy się z pogwałceniem podstawowych zasad porządku prawnego (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.)”. Zdaniem skarżącego w przedmiotowej sprawie zastosowano przepisy prawa materialnego,

które nie mogą mieć zastosowania, co w kontekście naruszenia klauzuli porządku publicznego i w konsekwencji naruszenia prawa materialnego uzasadnia uchylenie wyroku.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Skarga jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego stanowi jeden z czterech przewidzianych w kodeksie nadzwyczajnych środków odwoławczych. Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego ma charakter kasatoryjny, a jej podstawy wylicza ustawa taksatywnie (orz. SN z 6.1.1961 r., II CR 532/59, PiP 1962, Nr 2, s. 346; W. Siedlecki, Przegląd, 1963, s. 475; E. Wengerek, Przegląd, 1963, s. 704). Rozpoznając skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego, sąd powszechny bada sprawę jedynie w zakresie przyczyn wymienionych w art. 1206 kpc. Podkreślenia wymaga to, że sąd powszechny, właściwy do rozpoznawania skargi, nie może rozpoznawać merytorycznej strony sporu.

Orzeczenie sądu powszechnego ogranicza się w tym wypadku bądź do uchylenia wyroku sądu polubownego w całości lub w części, bądź do oddalenia skargi (por. wyr. SN z 13.12.1967 r., I CR 445/67,), przy czym zakres zaskarżenia wyznaczony przez stronę wiąże sąd, przy rozpoznawaniu sprawy wskutek skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego (art. 712–715 kpc) (post. SN z 27.6.1984 r., II CZ 67/84).

Rozstrzygnięcia sądu arbitrażowego są wiążące, a sąd powszechny poza ustawowo wskazanymi wyjątkami nie ma prawa do merytorycznego rozpatrzenia sprawy zakończonej orzeczeniem sądu polubownego (wyr. SN z 11.5.2007 r., III CSK 82/07).

Trafnie w tym przedmiocie stwierdził Sąd Apelacyjny w Poznaniu, że w postępowaniu wywołanym skargą o uchylenie wyroku sądu polubownego nie jest merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy, wcześniej rozstrzyganej przez sąd polubowny, z zastosowaniem przepisów prawa materialnego i procesowego, lecz wyłącznie dokonanie oceny zasadności skargi w świetle przesłanek z art. 712 § 1 i 2 kpc (obecnie: art. 1206 § 1 i 2 kpc). Sąd, do którego wniesiono skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego, nie działa jako sąd drugiej instancji, uprawniony do merytorycznego badania sprawy z zastosowaniem przepisów prawa materialnego, lecz dokonuje oceny zaskarżonego wyroku jedynie w perspektywie naruszeń wskazanych w art. 712 § 1 i 2 kpc (obecnie: art. 1206 § 1 i 2 kpc) (wyr. SA w Poznaniu z 16.11.2005 r., I ACa 912/05, niepubl.).

Sąd Najwyższy przyjął, że do porządku publicznego w rozumieniu art. 1206 § 2 pkt 2 kpc należą nie tylko zasada swobody umów i zasada pacta sunt servanda, ale i zasady ograniczające swobodę umów i ich trwałość, w szczególności zasada sprzeciwiająca się zastrzeganiu w umowach jako sankcji za naruszenie zobowiązania świadczenia pieniężnego w wysokości oderwanej od rozmiaru szkody, tak że stałoby się ono przede wszystkim środkiem swoistej kary i prowadziło do wzbogacenia drugiej strony. Granice rozpoznawania sprawy wyznacza skarga, wskazująca na podstawy wymienione w art. 1206 § 1 kpc oraz zawierająca stosowane wnioski (o uchylenie wyroku sądu polubownego w całości lub w części).

Niezależnie od granic wyznaczonych przez skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego, sąd powszechny bierze z urzędu pod rozwagę, czy zaskarżony wyrok nie uchybia klauzuli porządku publicznego, a ponadto czy spór mógł być rozstrzygnięty przez sąd polubowny. Żadna z powyższych przesłanek w niniejszej sprawie nie zachodziła.

W obecnej regulacji prawnej brak jest wyraźnego określenia zakresu rozpoznawania przez sąd powszechny. Jednak z taksatywnie wymienionych podstaw skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego wynika jednoznacznie, że zakres zaskarżenia wyznaczony przez stronę wiąże sąd (art. 1158 § 1) przy rozpoznawaniu sprawy wskutek skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego (art. 1205–1211 kpc) (por. post. SN z 27.6.1984 r., II CZ 67/84, cyt. za J. Gudowskim, Kodeks, s. 714).

Sąd Najwyższy trafnie przyjął, że ponieważ przy rozpoznawaniu sprawy i wyrokowaniu sąd polubowny nie jest związany przepisami prawa materialnego ani prawa formalnego, byle tylko nie naruszył praworządności i dobrych

obyczajów (obecnie: klauzuli porządku publicznego), również sąd powszechny, właściwy do rozpoznawania skargi, nie może rozpoznawać merytorycznej strony sporu (por. uzas. wyr. SN z 13.12.1967 r., I CR 445/67; E. Wengerek, J. Sobkowski, Przegląd, 1970, s. 726).

Według Sądu Najwyższego, naruszenie prawa materialnego może stanowić uzasadnioną podstawę do uchylenia wyroku sądu polubownego, jeżeli doprowadziło w swym wyniku do rozstrzygnięcia jawnie gwałcącego naczelne zasady obowiązującego porządku prawnego (por. orz. SN z 14.11.1960 r., II CR 1044/59, OSNC 1962, Nr 1, poz. 24). Jednak mylnej wykładni prawa materialnego przez sąd polubowny nie można oceniać jako uchybienie praworządności w rozumieniu art. 712 § 1 pkt 4 kpc (obecnie: klauzuli porządku publicznego – art. 1206 § 2 pkt 2 KPC). Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, nie można przyjmować, że wyrok sądu polubownego uchybia klauzuli porządku publicznego na tej tylko podstawie, że rozstrzygnięcie nie jest zgodne z niektórymi przepisami prawa materialnego (por. wyr. SN z 28.11.2000 r., IV CKN 171/00, cyt. za J. Gudowskim, Kodeks, s. 712).

Reasumując wywody w tej części, należy stwierdzić, iż naruszenie prawa materialnego tylko wtedy będzie można uznać za podstawę uchylenia wyroku sądu polubownego, kiedy naruszyło to konstytucyjną zasadę państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP).

Sąd Najwyższy przyjął, że wniosek o naruszenie zasad porządku prawnego jest uzasadniony, gdy skutek wyroku sądu polubownego godzi w podstawowe zasady państwa i prawa (art. 1206 § 2 pkt 2 kpc) (por. wyr. SN z 26.8.2003 r., IV CK 17/02).

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, oczywiście niezgodne ze stanem faktycznym rozstrzygnięcie sądu polubownego uchybia praworządności (art. 712 § 1 pkt 4 KPC – obecnie: klauzuli porządku publicznego – art. 1206 § 2 pkt 2 KPC) (por. wyr. SN z 15.2.1964 r., I CR 123/63).

Stosownie do treści art. 1206 § 1 i 2 k.p.c. podstawy do wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego zostały enumeratywnie wymienione w art. 1206 § 1 i 2 k.p.c.. Analiza skargi wniesionej przez skarżącego i pisma złożonego w toku postępowania przed sądem, prowadzi do stwierdzenia, że skarżący jako podstawę skargi wskazał art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.. Zdaniem skarżącego wyrok sądu polubownego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej tzw. klauzulą porządku publicznego. Istotą tej sprzeczności jest to, że w zdaniem skarżącego Z. S. występował w sporze jako osoba fizyczna nieprowadząca działalności gospodarczej, a zastosowane zostały przepisy, które mogły mieć jedynie zastosowanie w stosunku do przedsiębiorców, tj. ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z 16 kwietnia 1993 roku.

Jak już wcześniej wskazano skarżący podstawę skargi oparł na jego zdaniem błędnym zastosowaniu przez sąd polubowny przepisów prawa materialnego. Jego zdaniem sąd polubowny błędnie przyjął, iż skarżący, zawierając umowę o rejestrację i utrzymanie nazwy domeny (...) występował jako przedsiębiorca; błędnie zastosował art. 3 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i niezasadnie uznał, że działanie skarżącego miało charakter piractwa domenowego, jak również błędnie zastosował art. 43 (10) k.c. poprzez niewłaściwą ocenę działań skarżącego jako zagrażający prawu do firmy powoda.

W ocenie sądu powyższe stanowisko jest błędne i nie zasługuje na uwzględnienie. Niezależnie od tego czy skarżący, rejestrując domenę (...) działał jako przedsiębiorca czy jako osoba prywatna, to nie budzi wątpliwości, że skarżący nie ma nic wspólnego ze znanym na skalę międzynarodową producentem odzieży pod renomowanym oznaczeniem M. K.. Skarżący sam przyznał, że pozwany jest przedsiębiorcą, co jest okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie. Ponadto, jak wynika z informacji z (...) (okoliczność powszechnie znana), zadeklarowana działalność gospodarcza prowadzona przez pozwanego obejmuje również prowadzenie sprzedaży detalicznej kosmetyków i artykułów toaletowych w wyspecjalizowanych sklepach, co trafnie sąd polubowny ocenił jako naruszenie firmy powoda. Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego na gruncie przepisów k.p.c. w nie jest środkiem odwoławczym, lecz rodzajem nadzwyczajnego środka nadzoru judykacyjnego sądu powszechnego nad działalnością sądu polubownego. W efekcie sąd powszechny nie może w ramach postępowania o uchylenie wyroku sądu polubownego rozpoznawać merytorycznie sporu pomiędzy stronami postępowania arbitrażowego. Zgodzić się należy z twierdzeniami strony

powodowej, iż skarżący Z. S. wniósł skargę, z której wynika, iż nie zgadzał się z rozstrzygnięciem sporu dokonany przez sąd polubowny, co tłumaczył błędną oceną dowodów oraz wykładnią przepisów prawa zastosowaną w wyroku, tym samym skarga została potraktowana przez skarżącego jako środek odwoławczy od wydanego wyroku sądu polubownego, a postępowanie skargowe zostało potraktowane jako postępowanie drugoinstancyjne wobec wcześniejszego postępowania przed sądem polubownym. Sąd powszechny jak wspomniano nie jest władny do badania zgodności treści wyroku sądu polubownego z właściwym w sprawie o prawie materialnym ani czy ma on oparcie w faktach wskazanych w uzasadnieniu. Jak zostało wskazane wcześniej zadaniem sądu powszechnego rozpoznającego skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego jest jedynie badanie czy w sprawie nie wystąpiła ustawowa przesłanka do uchylenia wyroku z art. 1206 k.p.c. Skarżący we wniesionej skardze nie wskazał, jakie podstawowe zasady porządku prawnego zostały w jego ocenie naruszone zaskarżonym wyrokiem ani nie wskazał i uzasadnił w jaki sposób doszło do ich naruszenia. Nawet gdyby zastrzeżenia sformułowane przez skarżącego były słuszne nie można było przyjąć, że wyrok sądu polubownego uchybia klauzuli porządku publicznego tylko na tej podstawie, że rozstrzygnięcie nie jest zgodne z niektórymi przepisami prawa materialnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2000 roku IV CKN 171/00 lex nr 548753). Skarga, której podstawę stanowi naruszenie zasad porządku prawnego jest uzasadniona tylko wtedy, gdy wyrok sądu polubownego godzi w podstawowe zasady państwa i prawa. Przez podstawowe zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej należy rozumieć przede wszystkim fundamentalne zasady konstytucyjne dotyczące ustroju społeczno-gospodarczego oraz naczelne zasady rządzące poszczególnymi dziedzinami prawa materialnego i procesowego. Chodzi tu normy o charakterze bezwzględnie wiążącym, które wyrażają i chronią podstawowe dla systemu prawa wartości takie, które można byłoby uznać za absolutne granice autonomii woli stron.

Aby można było uchylić wyrok sądu polubownego na podstawie klauzuli porządku publicznego nie tylko musi dojść do naruszenia zasad porządku prawnego wskazanych powyżej, ale naruszenie musi być na tyle istotne, że stanowi rażącą sprzeczność z wartościami, które tę zasadę urzeczywistniają (wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2000 roku II CKN 267/00 OSNC 2000/11/203, wyrok Sądu Najwyższego z 11 maja 2007 I CSK 82/07, OSNC 2008/6/64, wyrok Sądu Najwyższego z 11 czerwca 2008 r. V CSK 8/08, wyrok Sądu Najwyższego z 3 września 2009 I CSK 53/09).

Ugruntowany jest również pogląd, iż klauzula porządku publicznego powinna zostać poddana wykładni ścisłej, a nie rozszerzającej. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 11 maja 2007 roku I CSK 82/07 OSNC 2008, nr 6 poz. 64 oraz wyrok Sądu Najwyższego 6 marca 2008 I CSK 445/07). Zgodzić się należy zatem ze stwierdzeniem, iż uchylenie wyroku sądu polubownego przez sąd powszechny winno stanowić sytuację wyjątkową, albowiem strony, dokonując wyboru polegającego na poddaniu sporu rozstrzygnięciu sądu polubownego, w którym mogą uzyskać szybsze niż przed sądem powszechnym rozstrzygnięcie sprawy powinny jednocześnie mieć na uwadze, że wiąże się on z rezygnacją z niektórych gwarancji procesowych obowiązujących w postępowaniu sądowym i liczyć się z ograniczonym zakresem kontroli sądu powszechnego w odniesieniu do wyroku wydanego w postępowaniu polubownym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 roku II CSK 557/13).

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.

O kosztach orzeczono, mając na uwadze datę wpływu sprawy do sądu powszechnego, na podstawie & 11 ust.1 pkt 4 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz.U. Nr 163, poz. 1348) tj. z dnia 25 lutego 2013 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 461) tj. zasądzono kwotę 1217 zł tytułem wynagrodzenia za udział pełnomocnika w postępowaniu o uchylenie wyroku sądu polubownego i opłatę od pełnomocnictwa, oraz kwotę 600 zł tytułem udziału pełnomocnika w postępowaniu zażaleniowym orzeczoną na podstawie & 10 ust. 2 pkt 2 w/ w rozporządzenia.

SSO Jacek Łabuda